

KURIER POLSKI

ROK VII [1951]

Czwartek, 18 stycznia

Nr 18 [4871]

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950, pierwszy rok Planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu, został wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP) Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikaty o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 w trzech kolejnych kwartałach I, II i III 1950 r. PKPG ogłasza obecnie komunikat o wykonaniu N. P. G. w całym roku 1950 i w związku z tym nie ogłasza odrębnego komunikatu o wykonaniu planu w IV kwartale.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — pierwszy rok sześciolletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został jako całość wykonany z nadwyżką. Rok 1950 stanowił okres poważnego rozwoju sił wytwórczych oraz poważnego postępu na drodze budowania podstaw socjalizmu. W r. 1950 miał miejsce dalszy, silny rozwój ruchu socjalistycznego współzawodniczenia pracy i przejście tego ruchu do wyższych form. Na gruncie wzrostu produkcji, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów miał miejsce wydatny wzrost akumulacji socjalistycznej. W r. 1950 została dokonana reforma systemu pieniężnego, która

stworzyła warunki do zapoczątkowania w końcu roku polityki obniżenia cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1950 kształtowało się następująco:

I. Wzrost produkcji przemysłowej

Ogółem plan produkcji przemysłu socjalistycznego na rok 1950 wg wartości w cenach niezmiennych z stał wykonany w 107,4 proc., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8 proc., w porównaniu z rokiem 1949. Plan produkcji przemysłu wielkiego i średniego został wykonany w 107,3 proc. przy wzroście wartości produkcji w porównaniu z r. 1949 o 26,1 proc. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła ok. 225 proc. poziomu przedwojennego.

Plan produkcji według wartości przemysłu podlegającego poszczegól-

nym ministerstwom i innym władzom centralnym został wykonany następująco:

	procent wykon. planu	w porówn. z r. 1949 w proc.
Min. Górnictwa	103	112
Min. Przem. Ciężkiego	106	124
Min. Przem. Lekkiego	106	123
Min. Przem. Rolnego i Spożywczego	112	129
Min. Handlu Wewn.	115	156
Min. Leśnictwa	116	130
Min. Żegluga	106	134
Min. Budownictwa	104	163
Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości	111	205

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w przemyśle państwowym przedstawia się następująco:

	procent wykon. planu	w porówn. z r. 1949 w proc.
węgiel kamienny	102	105
koks	102	103
ropa naftowa	101	107
sól kamienna	104	103
energia elektr. (CZE)	105	117
stal surowa	100	109
wyroby walcowane	100	114
cynek	101	105
ruda żelazna	102	113
soda kaustyczna	104	115
saletry z sal. amon.	105	111
elektrody węglowe	103	113
traktozy	112	160
samochody ciężarowe	116	309
motocykle	109	170
rowery	104	109
maszyny rolnicze	116	119
kable	102	118

odborniki radiowe lampowe	142	176
tkaniny bawełniane	100	107
tkaniny wełniane	105	113
tkaniny jedwabne	101	120
tkaniny lniane i pakul.	106	127
jedwab sztuczny	101	111
obuwie skórzane	109	127
celuloza	100	105
papier	104	110
cement	102	108
porcelana stołowa i elektrotechniczna	105	120
szkło okienne	109	115
zapałki	103	108
papierosy	110	119
mydło wszelkie	107	132
cukier	115	123
piwo	130	141
wino	117	159
cukierki i czekolada	115	144
przemiał ogółem (PZZ)	103	117
mięso wieprzowe	121	144
wędliny	130	248
masło smietankowe	104	141

Mimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji węgla brunatnego tylko w 93 proc. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji surowki w 96 proc.

♠ c. d. str. 2



Wielka sieć szpitali, które powstaną w ramach realizacji Planu 6-letniego jest jednym z wyrazów troski Rządu Ludowego o zdrowie ludzi pracy. Zwiększenie ilości ośrodków leczniczych wymaga nowych kadr służby zdrowia. Już w tej chwili kształcą się liczne zastępy przyszłych pracowników szpitali, klinik, ambulatoriów itp. M. in. Warszawska Szkoła Pielęgniarek kształci 180 młodych dziewcząt, z których większość rekrutuje się ze środowiska robotniczego i chłopięckiego. W niedługim czasie staną one do wspólnej pracy nad budową lepszego jutra. Na zdjęciu uczennice pod kierunkiem instruktorki zaznajamiają się z zasadami pielęgniarstwa.

Uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej w 6 rocznicę wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA (PAP) Dnia 17 bm. w 6 rocznicę wyzwolenia Warszawy przez bohaterką Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie odbyła się uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej. Na uroczystość przybyli:

Józef Stalin kandyduje w Leningradzie

MOSKWA (PAP) W godzinach porannych dnia 17 bm. do mieszkańców Leningradu dotarła radosna wieść o tym, iż Stalin wyraził zgodę na wysunięcie swej kandydatury w zbliżających się wyborach do Rady Najwyższej RFSRR, z kirowskiego okręgu wyborczego Leningradu. W całym mieście odbyły się zebrania i wiece na których wyborcy radzieccy manifestowali swą bezgraniczną miłość i oddanie Wodzowi i nauczycielowi mas pracujących całego świata — Stalinowi.

Opozycja w senacie USA przeciwko Trumanowi

WASZYNGTON (PAP) Jeden z przywódców republikanów w senacie senator Wherry złożył projekt rezolucji stwierdzającej, że „żadne amerykańskie wojska lądowe nie będą skierowane do Europy dla wykonania zobowiązań wynikających z paktu północno-atlantyckiego dopóki Kongres nie sprzeciwi swej polityki w tej sprawie”.

Mimo aprobaty z jaką się spotkała rezolucja Wherry'ego dziennik „New York Times” i inne dzienniki

członek Rady Państwa Józef Niećko, wicepremier Hilary Chełchowski, przedstawiciele Odrodzonego Wojska Polskiego, wiceministrowie Obrony Narodowej — gen. Korczyk i gen. Popławski, sekretarz KW PZPR — Wicha, członki przyrodniczy pracy stołecznej, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz kobiet i młodzieży Stołecznej.

Obecny był również ambasador ZSRR Wiktor Lebediew i przedstawiciele Armii Radzieckiej — wyzwoleńcy Warszawy — z attaché wojskowym ZSRR — gen. mjr. Kazakiem na czele.

Pleven jedzie do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP) Departament Stanu zakomunikował przedstawicielom prasy, że premier francuski Pleven przybędzie do USA dla odbycia rozmów z Trumanem i z innymi osobistościami oficjalnymi. Rozmowy odbędą się 29 i 30 stycznia.

przypuszczają, że zwolennicy Trumana będą usiłowali storpedować projekt rezolucji w toku obrad senackiej komisji do spraw zagranicznych.

Strajki i demonstracje witają Eisenhowera we Włoszech

RZYM (PAP) 17 stycznia, w dniu przybycia Eisenhowera do Rzymu nie ukazały się w całym Włoszech żadne dzienniki z wyjątkiem dwóch pism: organu chrześcijańskiej demokracji „Popolo” i akcji katolickiej — „Quotidiano”, obie drukowane w zakładach graficznych, należących do kleru.

Min. spraw wewnętrznych Scelba wydał szereg specjalnych zarządzeń policyjnych, mających na celu odstraszyć ludność Rzymu od manifestacji przeciwko przybyciu Eisenhowera do Włoch.

Na cmentarzu żołnierzy radzieckich, poległych w bojach o uwolnienie Warszawy złożyła wieńce delegacja Prezydium Rady Ministrów, przedstawiciele TPPR i Wojska Polskiego, załóg budowlanych, fabryk i instytucji z Mokotowa i Ochoty.

Delegację społeczeństwa Warszawy, załóg fabryk robotniczej Woli złożyły również wieńce na cmentarzu wojskowym na Powązkach przy mauzoleum legendarnego bohatera znać Ebro i Nysy — gen. Waltera-Swierczewskiego.

Rady Narodowe wprowadzają popołudniowe przyjęcia ludności w sprawie skarg i zażaleń

WARSZAWA (PAP). W myśl uchwał Rady Państwa i Rady Ministrów oraz KC PZPR Rady Narodowe wszystkich szczebli zorganizowały już otwarte przyjęcia ludności, na których członkowie Prezydium rozpatrują prośby, zażalenia i skargi mieszkańców swego terenu. Umożliwiło to w wielu wypadkach niezwłoczne załatwienie palących potrzeb świata pracy.

M. inn. wskutek złożonej w Prezydium Łódzkiej Pow. RN. petycji ludności robotniczej z osiedli: Bedon, Adrespol, Wiśniowa Góra i Kraszew Dyrekcja Okręgowa PKP w Łodzi wyraziła zgodę na uruchomienie przystanku kolejowego w Bedoniu. W pracach przy budowie nowego przystanku kolejowego bierze udział miejscowa ludność.

W Prezydium Katowickiej Woj. Rady Narodowej rozpatrzono od 22 grudnia ub. roku do chwili obecnej, około 100 różnych spraw. Decyzja w wielu sprawach zapadła natychmiast. Tak np. w ciągu jednego dnia załatwiono zażalenie robotnika z Sosnowca J.

Makucha, który skarżył się na pozostawienie bez odpowiedzi złożonej przed 3 miesiącami w Prezydium MRN w Sosnowcu prośby o przydział mieszkania mimo, że wskazany w prośbie lokal był wolny.

Dzięki natychmiastowej interwencji Prezydium Katowickiej Woj. RN. sprawa ta została jeszcze w tym samym dniu pozytywnie załatwiona przez Radę Narodową w Sosnowcu.

Delegacja biologów radzieckich opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Delegacja Akademii Nauk ZSRR w składzie: prof. dr NW Sisiakiem prof. dr WS Rusinow oraz prof. dr M. Miszusiński, która brała udział w konferencji naukowej biologów, agronomów i medyków w Kuźnicach, wyjechała w dniu 16 bm do Moskwy.

Projekt ustawy o wolnych dniach od pracy

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się projekt ustawy o wolnych dniach od pracy. O dokładnej jego treści dowiemy się niebawem, dziś jednak warto przypomnieć, jak sprawa ta przedstawia się obecnie w Polsce.

Oczywiście nikt nie kwestionuje i nie będzie kwestionował dobrze zasłużonego niedzielnego odpoczynku po 6 dniach pracy. To każdemu pracującemu bezspornie się należy i powinniśmy się starać, aby dzień ten wykorzystany był dla jak najlepszego wychnienia w najszybszym tego słowa znaczeniu po cało tygodniowych trudach.

Jest również rzeczą bezsporną, że liczba wolnych dni od pracy w Polsce jest niewspółmiernie duża w stosunku do wielkich zadań, które mamy we własnym interesie do wykonania w ramach Planu 6-letniego. Liczba ta, wynosząca 17 dni wolnych poza niedzielami, jest niewspółmierna także w stosunku do innych krajów np. we Francji, Belgii i Holandii dni wolnych jest tylko 11. Pod tym względem możemy się równać tylko z Hiszpanią, Portugalią i Ameryką Łacińską.

A przecież na pewno trzeba nam więcej czasu i więcej pracy dla wykonania naszych zamierzeń, niż w tamtych krajach. I na pewno też w tamtych krajach praca i ta obraca się w zysk nie wielkiej garstki posiadających, gdy tym

czasem u nas zamiast się ona w dobro powszechne każdego z osobna i wszystkich razem.

Truman w swym ostatnim orędziu, zapowiadając zwiększenie wysiłków pracy Amerykanów dla zwiększenia potencjału wojennego i pomnożenia narzędzi śmierci dla podboju świata w imię imperialistycznych interesów obłąkał masom pracującym obniżenie stopy życiowej. Po to pracuje się w krajach kapitalistycznych!

My wiemy że każdy nasz wysiłek zmierza do pokojowej budowy gmachu nowej Polski, gmachu tak silnego, że potrafi się on oprzeć niebezpieczeństwu zagrażającemu pokojowi. My wiemy, że pracujemy na siebie i dla siebie.

Dlatego rozumiemy, że tradycja zbyt dużej liczby dni wolnych od pracy — którą zresztą już ukrócono nieco przed wojną [przedtem dni tych było jeszcze więcej] jest w obecnym okresie szkodliwa. Rozumiemy, że nie możemy jeszcze pozwolić sobie na nadmierne próżnowanie, jeżeli myślimy o przyszłym dobrobycie i pokoju. Dlatego oczekujemy, że ustawa sejmowa sprawę tę załatwi w sposób który będzie odpowiadał rosnącym potrzebom naszego budującego się Państwa przy uwzględnieniu niewątpliwych interesów mas pracujących.

Ludność Stołecznej manifestuje swą wdzięczność dla niezwykłej Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) 17 stycznia br. w 6-tą rocznicę swego wyzwolenia Warszawa zmanifestowała głęboką wdzięczność dla niezwykłej Armii Radzieckiej — armii wyzwolicieli oraz złożyła hołd jej bohaterstwu żołnierzom, poległym w walkach o oswobodzenie naszej stołecznej.

Lud Warszawy manifestował swą wdzięczność i miłość dla swych wyzwolicieli, pokrywając pomniki i groby żołnierzy radzieckich wieńcami i nęciami kwiatów.

Centralne uroczystości odbyły się przy pomniku braterstwa broni na Pradze. Plac dookoła pomnika oraz pobliskie ulice zaległy tłumy mieszkańców stołecznej.

Przy dźwiękach hymnów polskiego i radzieckiego wieńce od Prezydenta R. P. składa szef kancelarii

Rady Państwa min. Rybicki. Wieńce od KC PZPR złożyli zastępca członka Biura Politycznego KC min. Matuzewski i członek KC Dworakowski. Z kolei składają wieńce przedstawiciele NKW ZSL, CK SD, zarządu głównego TPPR. W imieniu ludu Warszawy składa wieńce przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht, zaś w imieniu Wojska Polskiego — gen. Rotkiewicz.

U stóp pomnika złożył również wieńce w imieniu Niemieckiego

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

c. d. ze str. 1

blowiu rafinowanego w 90 proc., kwasu siarkowego w 85 proc., sody kalcynowanej w 92 proc., parowozów normalnotorowych w 86 proc., wagonów towarowych normalnotorowych ogółem w przeliczeniu na dwuosiove w 98 proc., obrabiarek do metali i drzewa liczonych w tonażu w 96 proc., aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia w 97 proc. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły pełnej i dziurawki w 87 proc., wapna palonego w 99 proc., mebli w kompletach w 89 proc.

Mimo niewykonania planu produkcji w zakresie wyżej wymienionych artykułów, produkcja ich była większa niż w r. 1949, w zakresie węgla brunatnego o 5 proc., surówki o 29 proc., ołowiu rafinowanego o 5 proc., kwasu siarkowego o 3 proc., sody kalcynowanej o 5 proc., parowozów o 6 proc., wagonów towarowych ogółem o 2 proc., obrabiarek liczonych w tonażu o 29 proc., aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej o 86 proc., cegły o 23 proc., wapna palonego o 19 proc., mebli w kompletach o 52 proc.

Zgodnie z planem osiągnięto w 1950 r. pomyślne wyniki w dziedzinie poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych. Zgodnie z planem została podjęta produkcja szeregu artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych, a w szczególności: rud miedzi, koncentratów miedzi, żelazo-niklu, szeregu nowych typów obrabiarek, parowozów typu TKT-48, parowozów wąskotorowych typu Kp-4, kotłów stalowych do centralnego ogrzewania, nowych typów maszyn rolniczych (brony talerzowe, wyorywacze do buraków i inne), dmuchaw lutniowych, prostowników rębnych, niskonapięciowych, lamp kwarcowych, central abonentowych i wielu innych.

W wyniku podniesienia poziomu technicznego, wzrostu wydajności pracy oraz wzmocnienia walki o oszczędność gospodarkę surowcami i materiałami uzyskano w r. 1950 obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej. W przemyśle podległym ministerstwu przemysłowym obniżono koszty własne wg wstępnych szacunków o 3,4 proc. w porównaniu z r. 1949.

II. Wzrost inwestycji i budownictwa

Plan inwestycyjny na rok 1950 został wykonany. Rozmiary nakładów inwestycyjnych, dokonanych w gospodarce narodowej zwiększyły się w cenach porównywalnych o ok. 53 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W wyniku pomyślnego wykonania planu inwestycyjnego poważnie wzrosła majątek trwały gospodarki narodowej oraz jej potencjał, wytwórczy.

Szereg gałęzi przemysłu ciężkiego i lekkiego wykonało plan inwestycyjny przedterminowo, a wśród nich przemysł hutniczy, metali nieżelaznych, budowy maszyn ciężkich, motoryzacyjny, elektrotechniczny, włókienniczy, gumowy i tworzyw sztucznych, włókien lękowych i inne.

Mimo bardziej równomiernego przebiegu wykonywania planu niż w roku 1949, w początkowych miesiącach wystąpiły pewne zahamowania, głównie na tle opóźnień dokumentacji technicznej. W późniejszym okresie zdołano jednak wyrównać powstałe zaległości. Do pomyślnego zrealizowania wielkich zadań inwestycyjnych przyczyniło się znaczne zwiększenie potencjału produkcyjnego uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, poważne usprawnienie zaopatrzenia materiałowego, pomoc techniczna oraz dostawa urządzeń inwestycyjnych ze Zw. Radzieckiego, jak też duży wzrost i rosnąca terminowość dostaw urządzeń inwestycyjnych z produkcji krajowej.

Plan produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na rok 1950, którego zadania zostały powiększone w ciągu roku, został wykonany w

99,4 proc. Łączna wartość produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w okresie 1950 r. w cenach porównywalnych wzrosła o ok. 80 proc. w porównaniu z r. 1949.

Mimo niepełnego wykonania planu produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych plan inwestycyjny mógł być wykonany ze względu na poważny wzrost dostaw urządzeń inwestycyjnych.

Na podniesienie zdolności produkcyjnej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych wpłynęło zwiększenie kadr pracowników budowlanych oraz zmniejszenie ich płynności, dalszy wzrost mechanizacji budownictwa, usprawnienie organizacji robót budowlanych i stosowanie nowych metod technologicznych oraz korzystanie w coraz szerszym stopniu z doświadczeń radzieckich (praca zespołowa i potokowa oraz budownictwo szybkościowe).

III. Wzrost produkcji rolnej

Globalna produkcja rolnictwa w roku 1950 w cenach porównywalnych wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o około 13 proc., z tego produkcja roślinna wzrosła o ok. 6 proc., produkcja zwierzęca o ok. 24 proc.

Powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie zwiększyła się o 2,5 proc. w porównaniu z r. 1949, osiągając 15.180 tys. ha. W strukturze zasiewów zaszły zmiany, będące wyrazem intensyfikacji produkcji. W szczególności wzrosł udział upraw technicznych, pszenicy, jęczmienia, upraw strączkowych oraz pastewnych.

Rok 1950 stanowił okres dalszego, poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Globalna wartość produkcji rolnej gospodarki socjalistycznej wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 35 proc. w porównaniu z r. 1949. Obszar zbiorów w całej gospodarce socjalistycznej, tj. w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych wzrósł o ponad 27 proc. Powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych ogółem wzrosła o 18 proc. w porównaniu z r. 1949. Liczba spółdzielni produkcyjnych wg stanu na dzień 31. 12. 1950 r. osiągnęła 2.200 spółdzielni, a tym samym wzrosła przeszło 9-krotnie w porównaniu ze stanem na dzień 31. 12. 1949 r.

W wyniku rozwoju sektora socjalistycznego w rolnictwie udział jego w użytkach rolnych kraju osiągnął wg stanu na dzień 31. 12. 1950 r. ok. 13 proc. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła z 30 w r. 1949 do 156 wg stanu na 31. 12. 1950 r. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych na dzień 31. 12. 1950 r. osiągnęła stan 4.675 sztuk.

Założenia planu w dziedzinie wysokości plonów z ha w całym rolnictwie zostały wg danych GUS przekroczone: w zakresie żyta o 2 proc., buraków cukrowych o 10 proc., ziemniaków o ok. 14 proc. Nie osiągnięto w pełni założeń planu w zakresie plonów pszenicy (95 proc.), jęczmienia (98 proc.). Mimo nieosiągnięcia założeń planu, plony pszenicy zwiększyły się w porównaniu z r. 1949 o ok. 1 proc., a jęczmienia o 4 proc.

Założenia planu w zakresie pogłowia inwentarza żywego w całym rolnictwie zostały zrealizowane. W porównaniu z r. 1949 wzrost pogłowia koni wyniósł ok. 6 proc., bydła ok. 2 proc. i trzody chlewnej ok. 35 proc. Szybki rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych doprowadził do wzrostu ich produkcji globalnej o 35 proc. w porównaniu z r. 1949, w tym produkcji roślinnej o 27 proc. i produkcji zwierzęcej o 53 proc.

W zakresie zbiorów Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły następujące wyniki:

	w porównaniu z 1949 r. w proc.
pszenica	152
żyto	105
jęczmień	125
buraki cukrowe	159

Nie osiągnięto planowanego zbioru nasion koniczyn i traw.

W okresie do dnia 1. 12. 1950 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczyły prawie dwukrotnie więcej pszenicy, żyta i jęczmienia, niż w tym samym okresie 1949 r.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej pogłowiem była w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosło o 42 proc. w porównaniu z r. 1949, trzody chlewnej o 61 proc., owiec o 27 proc.

Szybki rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych wyraził się w znacznym wzroście obszaru, objętego pracami traktorów. W przeliczeniu na orkę średnią obszar ten wzrósł do 776,7 tys. ha, tj. przeszło 10-krotnie w porównaniu z r. 1949.

Pomyślna realizacja założeń planowych w dziedzinie rolnictwa została w dużym stopniu umożliwiona przez poważny wzrost zaopatrzenia materiałowego małych i średniorolnych gospodarstw przez przemysł socjalistyczny.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne został przekroczony. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbory w r. 1950 wzrosło w porównaniu z r. 1949 o ponad 52 proc. w zakresie nawozów azotowych, o ok. 26 proc. w zakresie nawozów fosforowych, o 51 proc. w zakresie nawozów potasowych, o 156 proc. w zakresie wapna nawozowego.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km wzrosła wg stanu na koniec roku o 42 proc. w porównaniu z r. 1949. W r. 1950 zrealizowano dalszy etap elektryfikacji wsi. Liczba gromad elektryfikowanych i reelektryfikowanych w 1950 r. wyniosła ok. 1000. Liczba ogólna elektryfikowanych gromad na dzień 31. 12. 1950 r. osiągnęła około 12,5 tys.

Plan kontraktacji produktów roślinnych, który obejmował 961 tys. ha różnych upraw, wykonano na obszarze 897,7 tys. ha, co stanowi 93 proc. planu. Ogólny obszar zakontraktowanych roślin był o 57 proc. większy, niż w r. 1949. W r. 1950 po raz pierwszy objęto kontraktacją zboża siewne jare pszenicy, jęczmienia i owsa oraz rozpoczęto akcję kontraktacyjną zbóż siewnych ozimych.

Plan kontraktowania trzody chlewnej w r. 1950 został przekroczony. Do dnia 31. 12. 1950 r. zakontraktowano 4.047,8 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej i mięsno-słoninowej, osiągając 155 proc. planu rocznego oraz 255 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

IV. Rozwój komunikacji i łączności

Plan przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu (kolejowy, wodny, samochodowy i lotniczy) został wykonany w 1950 r. ogółem w 107 proc., osiągając wzrost o 20 proc. w porównaniu z r. 1949.

Koleje normalno-torowe wykonały roczny plan przewozów towarów w 105 proc. przy wzroście przewozów o 14 proc. W porównaniu z r. 1949 plan przewozu osób został wykonany w 115 proc., przekraczając o 27 proc. poziom przewozów w 1949 r. Przeciętny załadunek na dobę na kolejach normalno-torowych wzrósł w porównaniu z r. 1949 w zakresie węgla, koksu i miału o 10 proc., rudy i pirytów o 18 proc., cementu o 5 proc., ropy i przetworów naftowych o 6 proc.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły prawie czterokrotnie poziom przewozów w r. 1949. Przewozy osobowe PKS wzrosły w porównaniu z r. 1949 o 68 proc. Długość obsługiwanych linii wzrosła w porównaniu z 1949 r. o 21 proc.

Plan przewozów towarowych w żegludzie śródlądowej nie został wykonany. Przewozy towarowe w żegludzie śródlądowej wzrosły jednak o 5 proc. w porównaniu z r. 1949. W zakresie realizacji planu przeladunków w portach morskich uzyskano jedynie 98 proc. przy poważnym wzroście zdolności przeladunkowej i poprawie wskaźników eksploatacyjnych. Zaznaczył się w szczególności wzrost przeladunków w zespole Szczecin - Swinoujście, gdzie plan przeladunków został wykonany w 108 proc., a w porównaniu z r. 1949 przeladunek wzrósł o 16 proc.

Żegluga morska przekroczyła plan przewozów towarowych o 12 proc., co stanowi wzrost o 33 proc. w porównaniu z r. 1949.

W zakresie usług Poczty i Telekomunikacji plan wg wartości został wykonany w 102 proc. przy wzroście o 11 proc. w porównaniu z r. 1949. Równocześnie ze zwiększeniem przewozów towarowych nastąpiła w r. 1950 dalsza poprawa wskaźników techniczno-eksploatacyjnych. Na ko-

lejach normalno-torowych przeciętna szybkość handlowa wzrosła w porównaniu z r. 1949 w ruchu towarowym o 8 proc., w ruchu osobowym o 4 proc.

Zużycie węgla na tysiąc brt. tonokm na kolejach normalnotorowych obniżyło się o 5 proc. Średni obrót wagonu towarowego polepszył się o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

V. Wzrost obrotów handlowych

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o 14,5 proc. w porównaniu z r. 1949.

Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlu osiągnęły 176 proc. poziomu 1949 r., w tym obroty aparatu państwowego — 225 proc.

Plan obrotu uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu, którego zadania zostały powiększone w ciągu roku, został przekroczony w 115 proc.

W wyniku wzrostu obrotów handlu uspołecznionego udział jego w obrotach detalicznych przekroczył średnio w roku 80 proc., a w IV kwartale 85 proc. ogólnych obrotów.

W r. 1950 dostawy aparatu uspołecznionego do sieci detalicznej (zarówno uspołecznionej, jak i prywatnej) wzrosły w porównaniu z r. 1949 ogółem o około 40 proc. Dostawy te wzrosły w zakresie mąki pszennej i żytniej o 12 proc., mięsa o 79 proc., mleka o 50 proc., masła o 12 proc., jaj o 58 proc., cukru o 6 proc., mydła o 24 proc., tkanin bawełnianych (łącznie z konf.) o 3 proc., tkanin wełn. (łącznie z konf.) o ponad 10 proc., tkanin jedw. (łącznie z konfekcją) o 47 proc., obuwia skórzanego o 63 proc., żarówek o 40 proc., radioodbiorników o 77 proc. w porównaniu z r. 1949.

Skup trzody chlewnej, dokonany przez aparat uspołeczniony, wzrósł w porównaniu z r. 1949 o 96 proc., była rogatego o 50 proc., mleka o 34 proc., jaj o 76 proc. W wyniku wzrostu skupu nastąpił dalszy wzrost udziału aparatu uspołecznionego w skupie nadwyżki towarowej. Udział ten wzrósł w zakresie skupu jaj do 74 proc., warzyw do 56 proc. Plan sieci uspołecznionego aparatu detalicznego wykonany został w 120 proc. Liczba placówek handlu uspołecznionego na szczeblu detalu wzrosła o 36 proc. w porównaniu z r. 1949. Ogółem w r. 1950 uruchomiono ok. 15 tys. nowych uspołecznionych punktów sprzedaży detalicznej.

W r. 1950 nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o 179 proc. w porównaniu z r. 1949.

W wyniku wzrostu masy towarowej oraz rozwoju sieci placówek handlowych, nastąpiła poprawa zaopatrzenia ludności

VI. Wzrost zatrudnienia, wydajności pracy i płac

W r. 1950 nastąpił dalszy, szybki wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce narodowej. Liczba pracowników zatrudnionych ogółem w administracji państwowej i w całości socjalistycznego sektora gospodarki, osiągnęła 4,7 mil. osób, tj. wzrosła o 17 proc. w porównaniu z r. 1949. Zatrudnienie ogółem w przemyśle państwowym osiągnęło około 1,8 mil. osób, tj. wzrosło o 16 proc. w porównaniu z r. 1949.

Przeciętny stan zatrudnienia w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrósł w porównaniu z r. 1949 o ok. 50 proc. i wyniósł ok. 430 tys. osób.

Wzrostowi zatrudnienia towarzyszył równoczesny poważny wzrost wydajności pracy. Wydajność pracy, mierzona wartością produkcji na robotnika produkcyjnego w roku, wzrosła ogółem w przemyśle państwowym o 9 proc. w porównaniu z r. 1949, w tym: w przemyśle hutniczym o 9 proc., w przemyśle budowy maszyn o 10 proc., w przemyśle chemicznym o 21 proc., w przemyśle włókienniczym o 15 proc. Szereg gałęzi przemysłu jednak, a w tym przemysł węglowy nie osiągnęło założonego w planie wzrostu wydajności pracy.

W uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przerób roczny na jednego pracownika wzrósł ogółem o 19 proc. w porównaniu z r. 1949.

Na kolejach normalnotorowych (PKP) wydajność pracy na pracownika eksploatacyjnego zwiększyła się o ponad 8 proc. w porównaniu z r. 1949.

Przeciętna płaca realna pracowników najemnych podniosła się w r. 1950 o około 6 proc. przy równoczesnym poważnym wzroście nakładów Państwa na akcję czasów pracowniczych, na leczenie i zdrowie

oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

VII. Rozwój oświaty, kultury, ochrony zdrowia

W r. 1950 nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych 7-klasowych osiągnęła ok. 2,6 mld. osób, tj. wzrosła o 10 proc. w porównaniu z r. 1949. Nauczaniem w szkołach 7-klasowych objęto 78,9 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych. Liczba absolwentów szkół podstawowych osiągnęła 268,8 tys., tj. wzrosła o 25 proc. w porównaniu z r. 1949. Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wyniosła 25,8 tys. osób, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1949 o 38 proc.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I i II stopnia osiągnęła 104,6 tys. osób przy wzroście o 20 proc. w porównaniu z r. 1949. Liczba studentów łącznie ze studiumi drogą korespondencyjną osiągnęła około 120 tys. osób, tj. przekroczyła ponad dwukrotnie poziom przedwojenny, w tym liczba studentów w grupie technicznej osiągnęła ok. 45 tys. osób.

W r. 1950 osiągnięto pomyślne wyniki w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. Ogółem akcją likwidacji analfabetyzmu objęto 620 tys. osób, co w porównaniu z r. 1949 stanowi wzrost o 26 proc.

W wyniku znacznego zwiększenia sieci placówek ochrony zdrowia i rozwoju lecznictwa pracowniczego nastąpiła poprawa zdrowotności. Wybudowano nowe i rozszerzono stare szpitale, dzięki czemu powiększyła się liczba łóżek o 4.000. Liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych zwiększyła się o 5,8 tys., tj. o 28 proc. w porównaniu z r. 1949. Liczba lekarzy osiągnęła około 9,7 tys. osób, tj. zwiększyła się o 10 proc. w porównaniu z r. 1949.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków ogółem wzrosła o 18 proc. w porównaniu z r. 1949, a liczba dzieci korzystających z tych żłobków wzrosła o 23 proc. w porównaniu z r. 1949, przy czym przyszedł miesiąc w żłobkach przy zakładach pracy wyniósł 44 proc. Liczba sezonowych żłobków większych zwiększyła się w porównaniu z r. 1949 o 70 proc.

Rok 1950 stanowił również okres poważnych osiągnięć w dziedzinie upowszechnienia kultury, a w szczególności na wsi. Nastąpił dalszy rozwój sieci bibliotek powszechnych. Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 34 proc. w porównaniu z r. 1949, w tym na wsi o 37 proc.

Globalny nakład roczny książek i broszur osiągnął 116 mil. egz. tj. wzrósł o 59 proc. w porównaniu z r. 1949. Globalny nakład dzienników osiągnął 4,5 mil. egzemplarzy, tj. wzrósł o 19 proc. w porównaniu z r. 1949. Liczba czynnych kin miejskich wg stanu na koniec roku osiągnęła 658. Filmami oświatowymi obsłużono ogółem o 20 proc. więcej szkół, niż w r. 1949, w tym na wsi o 22 proc. Liczba stałych kin większych na koniec roku osiągnęła stan 603.

VIII. Gospodarka komunalna

Rok 1950 przyniósł również poprawę warunków komunalnych w miastach i osiedlach robotniczych. Przeprowadzono prace nad rozbudową urządzeń komunalnych. Długość sieci wodociągowej zwiększyła się o ok. 5 proc. w porównaniu z r. 1949. Ogólna długość linii trolejbusowych i tramwajowych w miastach zwiększyła się w porównaniu z r. 1949 o 10 proc. Wykonano pierwszy etap zafikacji kraju, realizując przedterminowo budowę gazociągu z Podkarpacia do Warszawy.

Plan oddania do użytku izb mieszkalnych w ramach gospodarki socjalistycznej został poważnie przekroczony. Oddano do użytku 81,6 tys. izb, zamiast planowanych 65,5 tys. Ogólna liczba izb mieszkalnych w miastach zwiększyła się o ok. 2 proc. w porównaniu z r. 1949, podczas gdy plan przewidywał wzrost o 1,5 proc. Przeprowadzono poważne prace przy budowie osiedli robotniczych w Warszawie, w Łodzi, w woj. katowickim oraz w Nowej Hucie.

IX. Dochód narodowy

W wyniku zwiększenia zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy we wszystkich działach produkcji materialnej oraz dzięki oszczędności w zużyciu środków produkcji, dochód narodowy według szacunkowych obliczeń wzrósł o ok. 21 proc. w porównaniu z r. 1949. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego podniósł się równocześnie ok. 64 proc. w r. 1949 do ponad 70 proc. w r. 1950.

Uwaga, Czytelniku!

Tylko do 20 bm.

przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe przedpłaty w wysokości 3,60 zł na prenumeratę zleconą

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

na LUTY. Prenumerata zlecona jest najkorzystniejszą formą zapewnienia sobie regularnej dostawy gazety.

Proces bandy podziemnej kierowanej przez księży rozpoczął się w Krakowie

Jak już informowaliśmy wczoraj w procesie terrorystyczno-rabunkowej bandy podziemnej z Wolbromia po odczytaniu aktu oskarżenia i ustaleniu personalii oskarżonych Sąd przystąpił do badania oskarżonych.

PRZEWODN.: Jakie wyjaśnienia chce złożyć oskarżony?

OSK.: Do wszystkiego się przyznaję. Pierwszym moim czynem było zabójstwo Waldemara Grabińskiego w grudniu 1949 r. Zabójstwa dokonaliśmy na rozkaz wraz z Kręzelem. Broń dostaliśmy od Podsiadła, który otrzymał ją od księdza Gadowskiego.

PROK.: Czy ksiądz Gadowski wiedział do czego ma służyć pistolet wręczony oskarżonemu Podsiadło?

OSK.: Wiedział.

PROK.: Ile lat miał w chwili zabicia Waldemara Grabińskiego.

OSK.: Czternaście.

PROK.: Ile lat miał oskarżony w chwili dokonywania morderstwa?

OSK.: Osiemnaście.

PROK.: Czy oskarżony znał dobrze księdza Gadowskiego?

OSK.: Ksiądz Gadowski był moim nauczycielem w szkole podstawowej.

PROK.: Czego uczył oskarżonego ksiądz Gadowski?

OSK.: Etyki katolickiej.

Oskarżony przedstawia następnie szczegółowo przebieg morderstwa, do konanego na młodocianym Waldemarze Grabińskim: Po otrzymaniu rozkazu poszliśmy z Kręzelem na pole i tam poprowadziliśmy Waldka. Następnie Kręzeł wyjął pistolet, miał strzelać, lecz pistolet mu się zaciął. Ja miałem pistolet kalibru 6 mm i strzeliłem trzy razy z tyłu zabijając go.

PRZEW.: Gdzieście strzelali?

OSK.: W tył głowy dwa razy i trzeci raz w pierś. Następnie zakopaliśmy go, odniosłem broń Podsiadła i powiedziałem, że rozkaz został wykonany.

ADW. LIEBESKIND.: Czy oskarżonemu łatwo przyszło oddać te dwa strzały w głowę?

OSK.: Byłem zmuszony. Kręzeł miał pistolet i żebym ja nie strzelił, to może by Kręzeł wyjął pistolet i zastrzelił mnie i jego.

Po zabiciu chłopca Barczyk z Kręzelem zacięgnięli z zamordowanego buty i obrabowali go z pieniędzy. O czynie morderców świadczy fakt,

że po zakopaniu zwłok przy pomocy przygotowanej wcześniej łopaty odmówili nad jego grobem wspólną modlitwę.

Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że brał on udział w około 10 napadach rabunkowych i zamachach na życie funkcjonariuszy MO działaczy społecznych, aktywistów PZPR.

Oskarżony Barczyk brał również udział w zamachu na kaprala MO, Kamionkę.

PRZEWODN.: Dlaczego chcieliście zamordować Kamionkę?

OSK.: Tego ja nie wiem. Napad nie udał się, ponieważ milicjant nie szedł w określonym czasie.

Na dalsze pytania obrony oskarżony odpowiada, że dobrze wiedział, iż ksiądz Gadowski należał do organizacji, jak również wyjaśnia, że na silenie jego przestępczej działalności nastąpiło z chwilą, kiedy dowiedział się, że banda kierują księża, co mu „dodało odwagi”.

Jako następny zeznaje oskarżony Łupka Zdzisław, lat 23, który przyznaje się do winy. Działalność oskarżonego polegała na wzajemnym kontaktowaniu członków bandy, której organizacja w celu lepszego zakonspirowania się była oparta na systemie trójkowym.

Oskarżony zeznaje: Pewnej niedzieli, ksiądz zaprosił mnie do siebie na chwilę rozmowy. Zadałem pytanie, jak z punktu widzenia etyki katolickiej przedstawia się sprawa konspiracji? Ksiądz na to mi nic nie odpowiedział.

PRZEW.: Czy ksiądz milcząc przytakiwał?

OSK.: Tak. W tej samej rozmowie ks. Gadowski wyraził się że posiada broń krótką — pistolet. Po dłuższej rozmowie przyrzekł nam go dać.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje, że został powiadomiony w grudniu 1949 r. przez osk. Grabińską, iż jej 14-letni syn Waldemar włączony w działalność bandy, zamierza donieść o niej organom MO.

PRZEW.: Jaki był efekt?

OSK.: Udałem się do Barczyka, który potwierdził słowa pani Grabińskiej. Później udałem się do dowódcy „AP”, Gajosa, któremu opowiedziałem o wszystkim. Powiedziałem, że jeżeli matka zgadza się na to, aby on nie żył, nie ma się co zastanawiać. Gajos polecił mi, abym od pani Grabińskiej

odebrał pisemną zgodę na zabicie syna. Pani Grabińska bardzo ciężko to przeżywała, ale wyraziła zgodę.

PRZEW.: Jak brzmiało to zezwolenie?

OSK.: Zgodziła się na zagładę syna, na skutek tego, że groził organizacji. Oskarżony Łupka udał się następnie z tą sprawą do ks. Oborskiego, który wezwał do siebie Grabińską, Grabińska oświadczyła potem oskarżonemu, że ks. Oborski zgadza się z jej zdaniem.

PRZEW.: Co oświadczyła osk. Grabińska?

OSK.: Że Waldka należy zabić. Ks. Oborski zgadza się z jej zdaniem, czyli, że należy go zlikwidować.

PROK.: Jak osk. Grabińska zareagowała na polecenie ks. Oborskiego?

OSK.: Była zadowolona.

PROK.: Co osk. Grabińska powiedziała po tej rozmowie?

OSK.: Odpowiedziała, że ks. Oborski zgadza się z jej zdaniem i że nie widzi innego wyjścia, jak likwidacja Waldemara.

PROK.: W jaki czas po tej rozmowie z osk. Grabińską, po decyzji ks. Oborskiego, zostało popełnione morderstwo?

OSK.: W trzy dni potem.

PROK.: Może oskarżony wyjaśni, dlaczego żądał kartki od Grabińskiej?

OSK.: Abyśmy mieli pokrycie.

PROK.: Może chodziło raczej o udokumentowanie zgody?

OSK.: Tak raczej o udokumentowanie zgody. Po rozmowie matki Waldka z ks. Oborskim udałem się do jej mieszkania i przygotowałem papier i ołówek, a ona po dłuższej walce ze sobą napisała i podpisała dokument.

OBRONA: W jaki sposób oskarżony przekonywał Grabińską, że ma tę zgodę podpisać? I czy oskarżony tłumaczył jej, że zgoda jej jest konieczna?

OSK.: Nic o tym nie mówię.

Z kolei zeznaje osk. Grabińska matka zamordowanego przez bandę Waldemara Grabińskiego.

OSKARŻONA: W roku 1949 dowiedziałam się, że syn mój, Wacław, należy do nielegalnej organizacji. Starałam się go odwieść od tego. Odpowiedział mi, że za to należy mi się kula. Chciałam koniecznie, aby wyjechał. Po pewnym czasie Wacław wyjechał na wakacje. Po powrocie z wakacji umieściłam go w Krakowie

aby się nie kontaktował z członkami bandy. Jednak oni sprowadzili go z Krakowa. Dowiedziałam się o tym od jednego z członków, pseudonim jego „rak”.

Następnie oskarżona zeznaje, że młodszy jej syn Waldemar, który wiedział o działalności bandy, groził niejednokrotnie, że doniesie o tym władzom. Oskarżona powiadomiła o tym członka bandy Łupkę, który nieco później zawiadomił, że wzywa ją ksiądz Oborski.

OSKARŻONA ODPOWIADA: „Przyjechałam do księdza. Księdzu powiedziałam o rozmowie z Łupką, powiedziałam, że Wacek jest w organizacji, że boję się o niego, że w nim jednym widzę swoją przyszłość. Chce by szkołę skończył.”

Na nieszczerście członkowie bandy wstąpili do mnie, Waldek widział broń — dwa pistolety, a u Podsiadły jeden. Powiedziałam księdzu, że jestem między młotem a kowadłem. Łupka kłamał beczelnie, że sama namawiałam do zabicia syna. Przysięgam na Boga Wszechmogącego, w którego wierzę mocno, że Łupka kłamał. Powiedziałam księdzu, że odbiorę sobie i córce życie.

Ksiądz powiedział:

„Tego pani zrobić nie wolno, bo tak było zawsze, jest i będzie, że tam, gdzie musi zginąć osób wiele, musi zginąć jedna”.

Ja powiedziałam, że to jest szansa, a przecież Pan Bóg mi tego nie wybaczy. Na to ksiądz Oborski odpowiedział:

„Nie ma mowy o grzechu tam, gdzieby pani nawet zabiła we własnej obronie, a był czas, kiedy sam wydawałem wyroki, kiedy — zachodziła potrzeba. Niech się pani nie martwi”.

Od księdza wyszłam z tym przekonaniem, że Waldek mój musi zginąć.

Krew syna mojego ciąży na księdzu Oborskim. Za krew syna mojego odpowiadać nie będę. Podpisałam pod grobą. Niech zeznaje Łupka, jak daj mi ołówek, a ja mówię, że tego uczynić nie mogę. Ołówek trzęsł mi się w rękę.

Łupka powiedział, że postanowione jest w dowództwie, że obojętnie, czy w mieszkaniu, na foćku, czy na podwórzu, tam gdzie się go zastanie, tam musi się to wykonać. Krzyknęłam wte

dy, że tego nie przeżyję.

Zapytałam się co ja mam napisać.

Powiedział: proszę pisać:

„Zgadzałam się na usunięcie syna mojego Waldemara ponieważ jest na usługach milicji — czy obecnego ustrój”. Tego nie pamiętam. Łupka powiedział potem: niech pani idzie do księdza Oborskiego.

Ja tak wyczułam, że ksiądz Oborski jest dowódcą. Myślałam, że mając szerokie znajomości w Warszawie, może dać mi się coś dla mnie zrobić. Łupka powiedział, że się tak stać musi. Dla pani lepiej, jak pani podpisze.

To była groźba — zrozumiałam, że jeżeli nie podpiszę zginie Waldek i tak, że zginie ja i starszy syn. Podpisałam.

Uplętnęło parę dni. Jednego razu przyszła do mnie kobieta mówiąc, że Waldek jest u niej, że milicja pytała go o broń. Był u mnie wtedy Podsiadło. Podsiadło zbladł i powiedział:

„Ja z nim dzisiaj muszę skończyć”.

Kiedy wróciłam z pracy zastałam Waldemara przy drzwiach. Był jakiś pijany — widocznie dali mu wódki — i powiedział do mnie: Ja idę do pana Tacka. Wyszłam na korytarz. Spotkałam Podsiadła, który powiedział: „Pani z niego już i tak nic mieć nie będzie, nie tylko nam zagraża, ale Wacławkowi przede wszystkim”.

Kiedy po leczeniu wróciłam z Krakowa, gdy szłam chodnikiem przez rynek, zobaczyłam idącego ks. Oborskiego. Gdy mnie zobaczył to skreślił w rynek nie ukłonij się nawet (placze).

Męczyłam się w czasie okupacji z dziećmi, mogłam je wtedy pozabijać. A nie wtedy, gdy mi podsunął żebym ja poszła do kogoś i powiedziała: zabijcie moje dziecko. Nie ma takiej matki, która by tak powiedziała.

ADW. LIEBESKIND.: Kiedy oskarżona dowiedziała się o tym, że Waldek musi być usunięty? Czy po powrocie od księdza?

OSK.: Tak jest, po powrocie od księdza.

ADW.: Czy oskarżona sama pisała ten tekst?

OSK.: Ja pisałam, a pan Łupka podykował mi: „Zgadzałam się na usunięcie syna Waldemara” i nie pamiętam dalej dokładnie tekstu.

ADW.: Czy oskarżona uważa, że otrzymała rozgrzeszenie od księdza?

OSK.: Całkowicie. Ksiądz powiedział, żebym szła do domu w zupełnym spokoju.

Na tym przesłuchanie oskarżonej Grabińskiej zakończono.

Po przerwie, w pierwszym dniu procesu, składali zeznania oskarżeni: Piwowarski, Rogalski i Podsiadło.

Kapitan chwycił go za koszulę na piersiach i potrząsnął z całej siły.

— No już powiem, powiem, tyłko mi dajcie, choć przed śmiercią głodową spokój!

— Mów!

— Zostawiłem mojej kobiecie list.

— Do kogo?

— Do milicji... — jękał się niepewnie.

— Co? List? Kiedy? Kiedy miał zanieść?

— A, a, a, dziś... rano...

— A ty potworze! Ty kanaliol! — wrzasnął Karski. — Gadaj, co było w tym liście?

— Nic takiego.. Nie ważne.

Kapitan pokazał mu kułak.

— No, no, już mówię... O... o... o... statku... odjeżdżającym z nami...

— Cooo...? — ryknął kapitan rzucając się całym ciężarem ciała na Mitykę. — Zabiję! Zabiję!

Wtem rozległ się hałas na korytarzu.

Słychać było podniesione głosy, szwbykie kroki.

Przerażeni przestępcy przeżywali niekończące się minuty strachu, które zdawały się im wiecznością.

Wsluchiwali się w zmieszane głosy.

— Rety! Podchodzi ktoś do drzwi... — szepnęła drżąc na całym ciele Mityka.

W istocie rozległ się zgrzyt klucza w zamku.

Gwałtownie rozwarły drzwi i zabrzmiał rozkazujący głos:

— Ręce do góry! Rzuć broń!

W ostrym świetle latarek ujrzała przestępcy szereg łuf skierowanych ku nim.

W oka mgnieniu izdebka napelniła się milicjantami.

Zadźwięczały kajdanki. Ponad

gwarem domłnował płacz Mityki i narzekania:

— Panowie! To ten subrawiec mnie do wszystkiego namówił! Jego na śmierć! Nie mnie! Ja nic nie winien! Litości! Wypuście! Ja za wszystko dobrze wam wynagrodzę! Litości! Wypuście!

Przestępców ze skutymi rękami wyprowadzono z bunkra. Kiedy znaleźli się na otwartym powietrzu, ujrzała stojącą opodal, w gromadzie chłopców i dziewcząt Ziutę. Patrzyli na nią z ponurą nienawiścią, a Mityka nie mogąc się opanować krzyknął:

— Patrzcie! Widzicie! Stoi tutaj ta zdradczyni! To ona doniosła o nas milicji.

Ziuta, uśmiechając się filuternie kiwnęła im ręką na pożegnanie.

ZAKOŃCZENIE

W tydzień później nad namiotami obozu harcerek kołysały się lekko różnokolorowe lampiony, rzucające na twarze uwijającej się młodzieży tajemnicze refleksy.

Splecione przez harcerek, z polnych kwiatów i zieleni, girlandy porozwieszane były wokół.

Drużyna obchodziła uroczystość ostatniego obozowego ogniska.

— Jestem naprawdę zadowolona. Ładnie u nas? No, za chwilę zaczynamy...

— Tak, drużno komendantko, dzisiaj nasz obóz wygląda bardzo uroczyście!

— Ale też każda z was pracowała niezmiernie ciężko. Choćby i Ziuta z Janką, dawniej przeciwniczki, a teraz nieodłączne przyjaciółki.

— Proszę! Jak się prowadzą pod ręce! — zawołała Danusia, wskazując na przechadzające się dziewczynki. — Ale, drużno komendantko, dlaczego one się przedtem nie lubiły? Powiedźcie, o to to się one tak dawno dasały na siebie?

— To ponure dzieje z okresu powstania warszawskiego... — odrzekła poważnie Hanka. — Ziuta wymagowała sobie, że przez Jankę zginęły ich rodziny w powstaniu.



Spotkamy się za rok!

Pobył w świecie baśni i oloczeniu pięknych zabawek, których nie brakowało na urządzonych ostatnio w całym kraju choinkach noworocznych należy do najmlodszych wspomnień polskich dzieci. Zabawy choinkowe trwały od 1 do 15 stycznia br.

Łódzkie dziecię zapewne z przyjemnością

W Gdańsku bawiło się pod choinkami noworocznymi przeszło 6 tysięcy młodzieży szkolnej, w Bydgoszczy — 8 tysięcy. Wiele dzieci dojeżdżało na choinki specjalnymi pociągami turystycznymi. Dla 120 tys. dzieci wiejskich sam Związek Samopomocy Chłopskiej urządził liczne przedstawienia teatral-



wspominają występy teatryku marionetkowego „Arlekin”, tęsknie śnią małą bydgoszczankę o podróży miniaturową trasą W-Z, a dziewczęta i chłopcy z Poznaniu o podarkach otrzymanych od Dziadka Mroza pod choinką. Imprezy noworoczne objęły bowiem swoim zasięgiem kilkadziesiąt tysięcy dzieci w wieku szkolnym.

ne, występy baletów wykonujących tańce narodowe polskie oraz narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Wszystkie dzieci otrzymały w darze słodycze.

Kiedyś o dzieci nie dbano tak bardzo jak dzieje się to w Polsce Ludowej. Opieką, jaką otacza się Was, Młodzi Przyjaciele, jest

PIŁA z Krakowa

Miny, które nie wybuchły

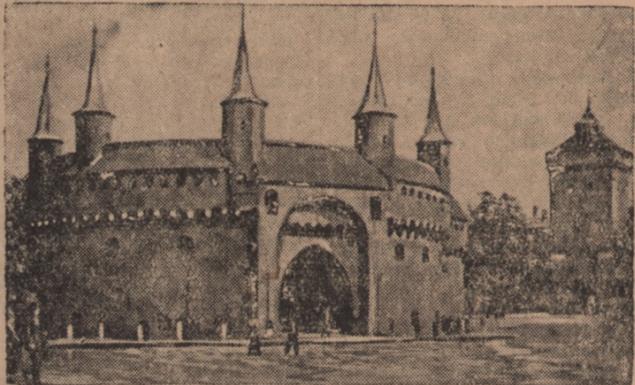
Kraków, w styczniu. Już po raz szósty zwracamy w te dni pełne trwogi, kiedy gromieni na całym froncie wschodnim barzyscy najeźdźcy hitlerowscy pragnąc zabarykadować wrota, prowadzące do basenu przemysłowego Śląska, rozbudowali Kraków na północną stronę, a ludność miejscową zatrzymać mieli w mieście o tyle tylko, o ile mogła się przydać do prac fortyfikacyjnych. Zamiany hitlerowskie sparaliżowane zostały przez błyskawiczne natarcie oskrzydające Armii Radzieckiej, która

wywołać miało eksplozję. Szatańskie zamiary i tym razem spełzyły na niczym. Armia Radziecka zawiadomiła o zamiarach cofających się Niemców przez meldunki ruchu podziemnego Armii Ludowej, przypuściła pierwszy szturm właśnie na złowrogą Pasternik i otoczyła grupę hitlerowskich zbrodniarzy, zanim zdolali wykonać plan. Kabel przecięty w kilku miejscach przestał działać. Kraków był uratowany przed zagładą. Zagłada ta mogła być kompletna. Oprócz gmachów użyteczności publicznej, podminowane zostały takie

niemożliwić pościg zostawili Niemcy oddziały Własowców, poruszając im wysadzenie wszystkich mostów na Wiśle. Nie powstrzymało to pochodu zwycięzców, którzy przeprawili się po lodzie i oswobodzili leżące po prawej stronie rzeki Podgórze i inne dzielnice w stóp Krzemionek.

Natychmiast po wkroczeniu do miasta rozpoczęli swą bohaterską pracę w poszukiwaniu min saperzy radziecy. Przeszukano dokładnie niemal wszystkie piwnice w mieście. W domach, gdzie prace zostały przeprowadzone zawieszono napisy *Min niet — nie ma min* — znak, że mieszkańcy mogą spokojnie poruszać się bez narażenia życia.

Błyskawiczne uwolnienie Krakowa zawdzięczamy osobistej interwencji Marszałka Stalina, który wydał w tym celu specjalne rozkazy, po mistrzowsku wykonane przez podwładnych mu dowódców. (S)



zmusiła Niemców do panicznej ucieczki, zanim przygotowane w rezerwie siły w rejonie Katowic mogły być użyte do akcji pomocniczej.

Kraków uniknął losu, który stał się później udziałem Wrocławia. Wycofując się nagle, nie mieli najeźdźcy zamiaru oddania zwycięzcom miasta w całości. Podminowane gmachy miały wylecieć w powietrze, grzebiąc pod gruzami zabijki polskie i mieszkańców Krakowa. Wszystko już było dla tych straszliwych celów gotowe. Mieszkańcy Krakowa, którzy gotowali się do przyjęcia Armii Radzieckiej i walczących u jej boku oddziałów polskich, nie zdawali sobie dokładnie sprawy jak bardzo bliscy byli niebezpieczeństwa.

Szereg budynków i obiektów publicznych połączonych z fortem Pasternik, za pomocą kabli elektrycznych, przeprowadzonych kanałami, a jedno przycięnięcie tastra

drogie nam budowle jak Wawel, Ratusz, Sukiennice, kościół Mariacki, teatr im. Słowackiego, gmach Akademii Górniczej, zamieniony na siedzibę władz gubernatorskich, Muzeum Narodowe oraz Biblioteka Jagiellońska, gdzie jak opowiadał nam kustosz dr Pocięcha, istniał cały arsenał materiałów wybuchowych. W elektrowni, skąd Niemcy jeszcze przed odwrótem wywieźli część maszyn, pozostawiło dowództwo niemieckie 90 skrzyń dynamitu o wadze ogólnej ponad 3.500 kg. Ta ogromna ilość dynamitu mogła zmieścić z powierzchni ziemi nie tylko samą elektrownię, ale przyległe do niej dzielnice. Znalaziono również ładunki trotylu i amonitu.

Kraków uwolniony dnia 18 stycznia 1945 roku witał ze łzami w oczach swych wybawicieli. Część załogi niemieckiej wycofała się na południe w kierunku Zakopanego. Aby

Stocznioy Wybrzeża podjęli apel Alfreda Kawczyka

GDĄŃSKI (dz) Apel czołowego górnika Polski Alfreda Kawczyka z kopalni „Bytom” odbił się głośnym echem wśród stocznioy Wybrzeża, którzy niezwykle żywo zareagowali na „cyklowy styl pracy”. M. in. załoga ślusarni okrętowej Stoczni Gdańskiej, której kierownikiem jest mistrz Henryk Pawełczyk, wybitny racjonalizator, działacz i popularny zarzem redaktor „Głosu Stocznioy”, jedyne go pisma fabrycznego na Wybrzeżu, uchwaliła nast. rezolucję:

„My, robotnicy ślusarni okrętowej w Stoczni Gdańskiej, dając wyraz swej mu zadowoleniu z powodu ogłoszonej przez Rząd obniżki cen, podejmujemy apel górnika Kawczyka. Zobowiązujemy się podnieść wydajność pracy i polepszyć jakość jej wykonania, by uniknąć „braków”, powodujących straty w materiale i roboczogodzinach”.

Zzywając inne oddziały stoczni do naśladowictwa, robotnicy podjęli liczne zobowiązania indywidualne i zespołowe, które przyniosą wielkie oszczędności i przyczynią się do podniesienia jakości produkcji.

ODOZWIĘKI naszych artykułów

Dlaczego brak octu i musztardy?

Nawiązując do notatki Ilustrowanego Kuriera Polskiego Nr 330 z dnia 30. 11. rb. pt. „Dlaczego brak octu i musztardy”, Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego wyjaśnia — co następuje:

Jesienią roku ub. brak octu odczuwano nie tylko w Krakowie, ale i na terenie całej Polski. Przyczyną braku octu był nadzwyczajny urodzaj grzybów w roku ubiegłym, co spowodowało wielki popyt na ocel, którego produkcja bieżąca i wszystkie rezerwy zostały wykupione przez konsumentów. Obecnie występuje jeszcze częściowo brak octu w niektórych punktach sprzedaży, jednak dzięki wzmożonej produkcji, zostaje usuwany.

Jakkolwiek brak butelek sprawiał i sprawia nadal poważne trudności w rozprowadzaniu octu na rynek, to jednak sugestie Ilustrowanego Kuriera Polskiego — aby wprowadzić sprzedaż octu luzem — są nierealne, gdyż rozporządzenie Min. Zdrowia z dnia 28. 2. 1950 r. pozwala na sprzedaż octu jedynie w naczyniach zamkniętych.

Mimo — że całość produkcji octu Wytwórni w Krakowie i Mszanie Dolnej może w 100 proc. pokryć zapotrzebowanie woj. krakowskiego, to jednak wobec istniejącego jeszcze niedoboru octu w kraju, Dyrekcja PMS rozkłada niedobór ten równomiernie na wszystkie województwa.

Musztarda produkowana jest obecnie w niedostatecznej ilości z powodu braku gorczycy i większe zasilenie rynku w ten artykuł może nastąpić dopiero po tegorocznych zbiorach gorczycy.

Państwowy Monopol Spirytusowy
Naczelny dyrektor
Inż. P. Kąkolewski

W sprawie zabawek

„Ilustrowany Kurier Polski” w n-rze 347 z dn. 17. XII, 50 zamieścił felieton na temat jakości i dystrybucji zabawek na terenie Bydgoszczy.

W związku z powyższym Departament Spółdzielczości Pracy poleca przeprowadzić inspekcję tamtejszego terenu celem ustalenia środków zaradczych dla zaopatrzenia terenu we właściwe artykuły.

Centr. Urząd Drobnej Wytwórczości
Departament Spółdzielczości Pracy
Dyrektor Departamentu
J. Egierski

Pociągi do i z Piły

W związku z notatką prasową zamieszczoną w Nr 261 Ilustrowanego Kuriera Polskiego pt. „Piła uprzemysławia się”, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wyjaśnia, że odpis tej notatki przesłano również do Dyrekcji Okręgowej KP. Poznań, celem zajęcia stanowiska odnośnie do ciągów pasażerskich z Chodźnicy I do i z Piły odnośnie rozkładów jazdy po ciągach pasażerskich tu Dyrekcja do i z Piły nadmienienia że były one uzgodnione z miejscowymi zakładami pracy w Piile i dotąd żadne wnioski o zmianę nie wpłynęły. Ewentualnie zmiany będą uwzględnione dopiero w przyszłym rozkładzie jazdy.

Sprawę zwiększenia niektórych pociągów pasażerskich do i z Piły poddano szczególnej obserwacji i w miarę potrzeb, składy będą odpowiednio wzmocnione.

W/z. Dyrektora Okręgu Kolei Państw.
(F. Wójcik)

„Polska

- niezłomnym ogniem frontu pokoju. Wykuwać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie

w walce o pokój!

Wyrazem głębokiej troski rządu, który pragnie, abyście podczas miłych corocznych zabaw noworocznych, nabierali sił do dalszej pracy.

Wszystkie te zorganizowane imprezy były nagrodą dla Was i powinno to być dla

wszystkich polskich dzieci bodźcem do dalszej pilnej pracy w szkole i organizacjach szkolnych.

Uczcie się więc pilnie, Kochane Dzieci, a za rok znowu spotkamy się pod noworocznymi choinkami! (N)

NIE JEDZĄ, A ŻYJĄ

Jak to się dzieje? Otóż trzeba Wam, mili Czytelnicy, wiedzieć, że wszelki pokarm, który człowiek i zwierzę spożywa, ma podwójny cel. Po pierwsze: budować ciało, po drugie: podtrzymywać oddychanie. Jedne składniki pokarmu wytwarzają krew wzgl. ciepło, inne ciepło. Przy oddychaniu ciało traci na wadze, gdyż część węgla, znajdującego się w krwi, łączy się z tlenem. W ciągu dnia człowiek zużywa około 1/2 kg węgla. Zużyty materiał trzeba zastąpić naszym, zawartym w pokarmie. O ile to nie nastąpi, zużywa się zapas tłuszczu, złożony w ciele.

Im szybszy oddech, tym więcej zużywa się materiału. Większość zwierząt oddycha podczas zimowego snu 90 razy mniej, niż normalnie i dlatego zapas tłuszczu wystarcza na długi czas. Poza tym im powolniejsze jest oddychanie, tym niższa jest temperatura.

Przeciętna ciepłota ciała ludzkiego i ssaków wynosi 37 — 38°C, podczas gdy u zimowców śpiących stwierdzono tylko 6 — 8°C. Ta okoliczność sprawia, że zimno im nie szkodzi.

Również brak ruchu powoduje wolne oddychanie i tym samym małe zużycie tłuszczowych zapasów.

Zwierzęta, które się tuczy, pozostawia się w największym spokoju. Zresztą i człowiek który się nie rusza chętnie, łatwo tyje i trudniej chudnie niż człowiek ruchliwy. Zdziwiasz się z zimowego snu, śpiący

przedstawiają „obraz niedzi i rozpacz”. Ledwie ustać mogą. Lecz zanim lato nastanie, kształty ich się zaokrągla. A potem zbierają zapasy na następną zimę.

Dla odmiany niektóre zwierzęta strefy gorącej zapadają w sen na czas posuchy. *Wasz Przyjaciel.*

Trafne rozwiązanie logografu

J. Dmochowski — Bydgoszcz, A. Sięski — Bydgoszcz, R. Kilichowski — Bydgoszcz, T. Krawczyńska — Bydgoszcz, M. Segit — Szczecinek, M. Dąbrowska — Grudziądz, H. Kruszczyńska — Włocławek, A. Zielińska — Elbląg, L. Zawadzka — Poznań, U. Urbanowska — Szczepanki, H. Wartonówna — Szczepanki, D. Olszewska — Golub, P. Moroz — Kołobrzeg, K. Skinderówna — Toruń, H. Wróblewska — Toruń, Z. Adamczewski — Bydgoszcz, Z. Bielińska — Lubawa, W. Miękowski — Sopot, A. Lachowski — Wiewiwo, A. Dziarnowski — Osieczek, D. Jaruszczyńska — Świecie, R. Krasnowski — Gdańsk-Siedlice, E. Szrubkowska — Bydgoszcz, Z. Szmelter — Bydgoszcz, H. Okoniewski — Bydgoszcz, S. Fabiszek — Bydgoszcz, C. Jazwińska — Szczepanowo, I. Kopydłowska — Bydgoszcz, T. Świeńiak — Łódź, I. Pachółka — Bydgoszcz, Z. Nowak — Gniezno, I. Krzymianówna — Lubawa, A. Koszowska — Mięciężyn, M. i H. Gieć — Inowrocław, W. Górka — Starogard, M. Bross — Koronowo, J. Dembiński — Jastrowie, R. Egler — Koronowo, B. Kujawska — Śrem, J. i St. Walkowscy — Gniezno, L. Napiórkowska — Naselsk, W. Kuźdowicz — Kroszyn, H. Raclawska — Brodnica, K. Szczepański — Póko, W. Sztremińska — Bydgoszcz, D. Furmaniec — Więcbork, M. Dąbrowska — Grudziądz, E. Koszalin — Koszalin, W. Fenger — Poznań, M. Lukowski — Popowo, B. Szukalówna — Turek, M. Zwolińska — Beniszew, L. Truszczynski — Włocławek, Krysta P. — Bydgoszcz, J. Domżał — Bydgoszcz.

Nagrody otrzymali: I. Kopydłowska — Bydgoszcz, J. Domżał — Bydgoszcz, A. Lachowski — Wielawino, M. Bross — Koronowo, J. Dembiński — Jastrowie.

Ciekawostki

Najmniejszym państwkiem — karzelkiem — jest Andora — 159 km². Cała republika składa się z 6 wsi i około 6.000 ludności. Państwo istnieje już blisko 700 lat (leży w Pirenejach).

NAJWIĘKSZA KATASTROFA w dziejach świata wydarzyła się 1. 8. 1923 r. w Japonii. Trwające 5,5 godz. wstrząsy ziemi odebrały życie ponad 2 mil. ludzi.

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

MARIA BORUNIOWA

60

— Ooo, — jęknął Karski — Herbert? Cośmy zrobili! Nie odzywaliśmy się, więc myślał, że nas nie ma i odszedł. I co teraz będzie? Jak my się stąd wydostaniemy?

— Nie mamy żadnych narzędzi...

— Kapitan mógłby strzałami rozwalić!

— Tak. Ale to robi huk!

— Racja. Zwabi się na kark milicję. Co to robi? Ale co się stało z harcerką?

— A może Herbert ją unieszkośliwił?

— A może udało jej się uciec? No, byłoby to! Spójrz na zegarek.

— Siedzimy tu już przeszło godzinę. Teraz ona, pewno już jest u milicji i „sypie” jednego, po drugim... Słuchaj, ty Wojtek, czy ty naprawdę myślisz, że ja te skarby ukradłem? Powiedz tak szczerze. Bo ja, chociaż mógłbym cię posadzać, ale taki głupi nie jestem. Poznałem zaraz, że nie kłamiesz. Więc mów, posadzasz mnie jeszcze?

— Słuchaj. Ty powiedz mi teraz szczerą prawdę. Tak jak w godzinę śmierci... Ukradłeś?

— Nie ukradłem. Wierz, nie wierz, już wszystko mi jedno. Umilkli. Zapanowała ponura, przytłaczająca cisza.

Mijały godziny.

Karski zapalił latarkę i patrzył mętym wzrokiem w jej światło. Oparty o ścianę nerwowo ogryzał paznokcie powtarzając bezdźwięcznie:

— Kaput... kaput... kaput...

Mityka zachowywał się jak obłąkany. To płakał żałośnie, bijąc głową o ścianę, to targając się za włosy jęczał:

— O, ja nieszczęśliwy! O ja biedny! Skazany na śmierć głodową! A tyle kielbasy i dwanaście wędzonych sznek wisi u mnie na zapas! A „sperki”! Wykąpać by się można w tłuszczu! A jak dobrze schowałem! Żadna milicja tego nie znajdzie...

I padał na kolana, składał pobożnie ręce i wypominał wszystkie swoje grzechy.

Kapitan zaś przemierzał podłogę setki razy, klnąc bez końca po angielsku.

— No, mówże, jak sobie myślisz o tym skarbie? — rzekł Mityka uspokoiwszy się po kilku godzinach. — Kto to mógł nam wykraść?

— Ja tego nie zabrałem. To harcerze musieli nas tak urządzić. Milicja musi też wszystko już wiedzieć.

— Już rano — odezwał się kapitan patrząc na zegarek.

— Milicja nie przychodzi...

— Ale, Wojtek, coś ty mówił, że jeżeli do rana nie wrócisz do domu, to co się z nami stanie? — zwrócił się nagle Karski do Mityki.

— Co. Co? — nacierał kapitan.

— Co? Co ja mówiłem? Nno... tak tylko... groziłem wam... Ale właściwie nic...

— Gadaj zaraz, bo cię...

— Ady nic takiego... Dajcie mi święty spokój!

Patrzył przerażony na nacierających na niego współników.



Czwartek, 18 stycznia 1951 r.
 Katolicki: Katedry Sw. Piotra,
 Fabiana, Sebastiana.
 Słowiański: Jaropelka.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Armii Czerwonej 20 — tel. 33-41,
 53-42. Kronika miejska 19-07.
 DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁ.
 Generalissimusa Stalina 2 — tel.
 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
 Nowy teatr przy ul. 20 Sycznia

Czwartek: Nieczynny (próba gener.)
 Piątek: „Nauczyciel tańców” (prapremiera komedii Lope de Vegi (g. 19)
 Niedziela: „Nauczyciel tańców (g. 15 i 19).

Stary teatr przy ul. Grodzkiej

Czwartek: Po raz ostatni „Mąż i żona” (g. 19).

REPERTUAR KIN

Pomorzanin: Mongolia w ogniu.
 Polonia: Złodzieje rowerów.
 Orzeł: Śmiały ludzie
 Welność: Maszyna
 Gryf: Gdzieś w Europie
 Ballyk: Hrabia Monte Christo II części.
 Mir na Około: Salawat, wódz Baszkirów.
 Rozmaitości (na peronie dworca PKP): Program Nr 21/51. Świat Młodych Nr 3. Łyżwiarze, Szara szyjka, kolorowy.

Początek seansów we wszystkich kinach 15,45 17,45, 20,00
 W kinie Mir: 17 i 19 w Rozmaitości 16 — 24

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

Czwartek dnia 18 stycznia 1951

6.50 Program lokalny dnia. 6.25 Komunikaty. 6.55 Muzyka, 15.00 koncert solistów: Edmund Rezler, fortepian. Radomir Oława skrzypce. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 17.35 Mozaika muzyczna. 18.00 Przypominamy klasyków — Balzac. 18.15 Muzyka kameralna. 18.45 Audycja sportowa.

Zamiast kwiatów — dar dla dzieci koreańskich

W związku z jubileuszem dyrektora Teatrów Ziemi Pomorskiej A. Rodziewicz, dr Marian Barczewski złożył w naszej Redakcji 60 zł przeznaczając je dla dzieci koreańskich.

AUDYCJA DLA DZIECI

W piątek, 19 bm: o godz. 10-55 w programie I i o godz. 13-30 w programie II usłyszą dzieci z klas I i II szkół podstawowych słuchowisko Krystyny Królikowskiej pt. „Jak Agatka nauczyła się porządku”.

TABELA WYGRANYCH 64 LOTERII

1 dzień ciągnięcia I-iej klasy

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 67651 71103 100694 102374.
 Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 13014 21361 42998 45524 51089 86764.
 Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 6465 7825 15086 16912 30337 43195 55177 56918 61051 64564 94550 96567 102046 106161 109786.
 Wygrane po 400 zł padły na nr nr 9584 13335 15196 19465 21144 22665 31203 33924 37414 40525 43414 48374 48510 48782 51069 51172 53798 54530 70397 70951 83155 90616 93329 94683 98259 100942 101368 102706.
 Wygrane padły po 100 zł na nr nr 574 756 1225 1484 2383 28944383 4497 4621 4777 5488 7550 7660 8407 8702 9392 11731 12270 14080 14294 14355 14384 14401 15045 16654 18100 18645 19720 19801 20977 21384 21867 21874 22239 23063 23208 23239 23508 24326 24708 25174 25357 25905 26541 27151 27415 27829 27908 28302 29112 29160 30041 30660 31759 32445 32993 35278 36114 36429 38182 38346 39739 39878 40611 40624 41122 42230 42659 43319 44331 44361 44542 44985 45247 47242 49175 50124 52529 53516 53687 54189 54898 55073 55081 56396 56774 57119 58030 58864 59455 59456.
 60303 60992 61415 61478 62641 62766 63235 64852 65453 66311 66465 66969 67570 68282 68413 68969 69510 71711 73030 73168 73712 73811 74174 74369 74501 74517 74900 75689 76054 76224

Uroczyste i godnie powitamy 6-tą rocznicę wyzwolenia Pomorza przez bohaterską Armię Radziecką

Wczoraj w gabinecie wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy odbyła się konferencja poświęcona omówieniu obchodów zbliżającej się szóstej rocznicy wyzwolenia Pomorza przez Armię Radziecką. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych oraz młodzieżowych.

Obchody rocznicowe na terenie województwa bydgoskiego rozpoczął się dnia 17 stycznia br., kiedy to przed 6 laty bohaterska Armia Czerwona wspólnie z Odrodzonym Wojskiem Polskim wypędziła z naszych ziem okupanta. W związku z tym w powiatach i miastach wydziałowych postanowiono powołać komitety lokalne, które zajmą się zorganizowaniem obchodów poświęconych pamiętnym dniom styczniowym.

Program uroczystości przewiduje uroczyste sesje Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych, na których podsumowane zostaną osiągnięcia w dziedzinie ludowej w ciągu minionych 6 lat. We wszystkich większych miastach obchody zainaugurowane zostaną kapistrzykami młodzieżowymi i organizacjami społecznymi.

Pod pomnikami poległych żołnierzy radzieckich i polskich oraz na grobach bohaterów walk o wyzwolenie Pomorza społeczeństwo składać będzie wieńce. W licznych zakładach pracy oraz szkołach odbędą się pogadanki oficerów Wojska Polskiego na temat wielkiej zimowej ofensywy radzieckiej w r. 1945. Także liczne koncerty, widowiska i poranki artystyczne uświetnią uroczystości rocznicowe.

Wszystkie obchody, na terenie woj. bydgoskiego będą wielką manifestacją sił pokoju i postępu na cześć wielkiego Związku Radzieckiego oraz Rządu Rzeczypospolitej, który obraw-

szy słuszną drogę, dźwignął nasz kraj z gruzów i zgłiszcz, budując ustrój sprawiedliwości społecznej.

Znaczny należy, iż imprezy artystyczne z okazji wyzwolenia w miejscowościach, gdzie rocznice przypadają w dni powszednie, odbywać się będą w najbliższe niedziele. (N)

*

Podobne zebranie odbyło się w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w związku z przypadającą, jak wiadomo, 24 stycznia br. 6-tą rocznicą wyzwolenia Bydgoszczy przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie.

Na czele Miejskiego Komitetu Obchodu stanął przewodniczący Prezydium MRN Małudzki. Ponadto powołano także sekcje organizacyjną oraz sekcję imprezową.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie

O „Chłopach” Reymonta

W grudniu ub. roku obchodziliśmy 25-lecie zgonu Władysława Reymonta. Rocznicą ta, jak również okoliczność, iż obecnie ukazują się nowe wydanie zbiorowe dzieł autora „Chłopów”, wywołała ożywiającą dyskusję w pismach literackich na temat słownika Polski Ludowej do spuścizny Reymonta.

Postępowa krytyka wykazała jej nieprzemijającą wartość głównie dzięki realizmowi, którym wielki artysta niejednokrotnie przeczy własnej wstecznej ideologii.

Mgr H. Moese w swoim wykładzie o „Chłopach” pominął względnie bardzo powierzchownie potraktował sprawę pozycji Reymonta w oczach

W programie uroczystości przewiduje się 23 bm. capstrzyk, który rozpocznie się na Placu Bohaterów Stalingradu w godz. wieczornych. Oddziały wojskowe, grupy młodzieżowe i pracowników zakładów pracy na czele z orkiestrami wymaszerują na Plac Wolności, gdzie zostaną wygłoszone przemówienia przedstawicieli Prezydium MRN i Wojska Polskiego oraz będą złożone pod Pomnikiem Wdzięczności — wieńce.

W dniu 24 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru przy ul. Grodzkiej uroczysta sesja otwarta Miejskiej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli pracy, aktywistów partyjnych, społecznych itp. Początek o godzinie 18.

Domy i gmachy publiczne będą w tym dniu udekorowane flagami o barwach narodowych. (Szer.)

Zebrania KOP

Miejski Komitet Obr. Pokoju zawiadamia, że dziś, 18 bm. o godz. 18 odbędzie się zebrania KOP: dla mieszkańców Rejonu II, obwodu Fabrycznego, bloku I w szkole podstawowej przy ul. Świętojańskiej (ul. Pomorska, Hetmańska, Hanki Sawickiej).

Dla mieszkańców Rejonu VII obwodu Fabrycznego w świetlicy PZBM, Leśna 19 (ul. Modrzewiowa, Jodłowa, Świerkowa, Bukowa, Klonowa, Dębowa, Sosnowa, Dwernickiego, Podchorążych, Sułkowskiego, Małachowskiego, Kaliska).

Dla mieszkańców Rejonu XI, obwodu Kolejowego w szkole im. Mickiewicza przy ul. Nowogrodzkiej (ul. Grunwaldzkiej od 95 do 153, parzyste i nieparzyste, Staroszkolna, Kraszewskiego, Młyńska, Nadrzeczna).

Dla mieszkańców Rejonu V, obwodu Szwedero w szkole podstawowej przy ul. Naklejskiej 11 (ul.: Różana, Na Wzg. rzu, Ułańska, Stefana Czarnieckiego, Winc. Pola, Chłopickiego, Koszarowa, Wąwózowa).

Dziś koncert artystów węgierskich

Dziś o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się koncert z udziałem świetnego węgierskiego pianisty Istvána Antała i znanego z poprzedniego tournée po Polsce skrzypka György Garaya któremu akompaniować będzie doskonały akompaniator Istvan Hajdu.



Gdzie są znaczki?



List bez znaczka, to jak wieksel bez zyranta. A ktoś zdola wyttumaczyć, co mają uczynić podróżni, a czasami z pewnością i Ty, Obywatelu stolicy Pomorza, jeśli — dażmy na to — znalazłeś się w obrębie Dworca Głównego w godzinach: 0.00—8.00, 12.00—15.00, 18.00—24.00? Ta składanka go dnia ma następujące znaczenie: otóż na dworcu kolejowym 150 tys. miast, choćbyś tam i z powrotem biegł od kiosku do kiosku przez 17 go dnia na dobre, znaczka nie kupisz. Nie dostaniesz. Nawet jeśli jesteś nie filatelistą, a zwyczajnym człowiekiem, który — przypuścimy — miał zamiar na dworcu napisać na widokówce kilka słów pozdrowień z Bydgoszczy.

Spytacie dlaczego jest tak, a nie inaczej. Przecież papierosy — są, za palki, gazety, widokówki — również. A znaczki? Te są również. Tylko nie na dworcu, a w budynku pocztowym, odalonym od dworca. Do nabycia jedynie w godz. 8.00—12.00, 15.00—18.00. Poza tym podobno urządzą pocztą peronową, trzeba jednak wykupić bilet peronowy i mieć szczęście, by spotkać na peronach listonosza.

Proponujemy więc, by w interesie nas — tubylców i Was — przyjezdnych, PPK „Ruch” (administrator kiosków dworcowych) zawarło z Pocztą pakt przyjaźni, przypiętowanego tysiącami... znaczków. (R)

Jan Piechocki.

Kurs dla sprzedawców

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców organizuje kurs dla kandydatów na sprzedawców w sklepach spoż. Zapisy przyjmuje się w BSS, Al. 1 Maja 9, Dział Szkolenia. Warunki przyjęcia: ukończenie 18 lat i minimum 7 klas szkoły podstawowej.

to i owo

Zegary w sklepach

Zegar ułatwia życie. Dlatego też w każdym sklepie widzielibyśmy chętnie na widocznych miejscach elektryczne, wahadłowe lub zwykłe nakręcane czasomierze, tak, jak to ma miejsce w Powszechnym Domu Towarowym. Koszt instalacji zegarów na pewno nie byłby duży dla placówek handlowych, a zysku dla bydgoszczan byłoby sporo, gdyż nauczyłoby się szanować czas własny i cudzy mając przed oczyma tarcze zegarów. (Nik).

MHD poprawiło się

Pisaliśmy nie tak dawno o pewnych niedociągnięciach dystrybutora wyrobów przemysłu gumowego. Konkretnie chodziło nam wówczas o śniegowiec matych rozmiarów. Otóż niedomagania te są w miarę możliwości usuwane. Ostatnio pojawiły się w sklepach MHD (m. in. przy Al. 1 Maja 21) brakujące asortymenty. Jednakowoż przy obecnym systemie zaopatrywania, na który MHD nie

mają żadnego wpływu, w dalszym ciągu szwankuje proporcjonalny dobór numeracji. Nie może być bowiem tak, iż na 100 par znajdzie się 1—2 zadana do użytku dla osób o matych nogach.

Dlatego też, jak nas zapewnił kier. sklepu ob. Dudek, wysiłki MHD, służącego zawsze potrzebom świata pracy, pójdą nadal w kierunku zlikwidowania anomalii w punktach rozdzielczych. (R)

Wentylacyjny problem

Chcesz się uwieźć? Wstąp do „Pomorzanki” na Długiej. W teście miłej cukierce Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych na Starym Mieście brakuje odpowiedniej wentylacji. Gdy tylko goście zaczynają intensywniej palić papierosiska, stółki i siedzące przy nich ludzkie postacie nikną w kłębach tytoniowego dymu a w gardle niemile drapie.

Na wszelkie zło jest rada. Spodziewamy się, że BZG znajdzie i na dymną rolę fundując „Pomorzankę” np. elegancki wentylator. (Nik)

Sport

BOKS W BYDGOSZCZY

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Pom. A klasy wydziałowej odbędzie się w sobotę, 20 bm. mecz pięściarski pomiędzy Spójnią Grudziądz i Kolejarzem Bydgoszcz. Drużyna kolejarzy bydgoskich wystąpi w swym najniższym składzie, toteż sobotni pojedynek z bokserami Spójni Grudziądz zapowiada się bardzo interesująco.

Miejsce spotkania będzie sala gimnastyczna przy ul. Gen. Stalina.

Matyfelieton Po prostu widelki...

Wśród listów, jakie ostatnio do mnie przyszły, znalazł się list ob. Zofii D., który przywodził aż z dalekiej Legnicy, z czego cieszymy się bardzo, bowiem świadczy to o tym, że i tam mamy przyjaciół i korespondentów. Ze względu na to, iż list ten porusza sprawę drobną i nieistotną, pozwolę sobie zreferować ogólny naszytek Czytelnikowi jego treść.

Otóż p. Zofia ma takie zamartwienie: Idzie do sklepu, żeby nabyć coś na kolację. Jakiejś wędliny. Wchodzi, patrzy: roszytko w porządku. W sklepie panuje rozgorzała



czystość, z gablotki zerka różowa szejneczka, tudzież mielobarwny salcesonik.

P. Zosia tyka slinkę i mówi: — Niech pani będzie łaskawa zważyć mi 15 dkg. tej szynki!

Oczywiście... ekspedientka jest uprzejma. Paluszkami, którymi liczyła przed chwilą niezbyt czyste banknoty, paluszkami, które są przetłuszczone i wyglądają znacznie mniej apetycznie, niż ona wędlina — bierze szynkę, kraje, kładzie na wagę, zdejmując, pakuje i z wdzięcznym uśmiechem wręcza p. Zosi. Następnie bierze od niej pieniądze, oblicza je, wydatkuje resztę i znowu sięga po salceson, o który prosi następnego klienta.

P. Zosia już zupełnie straciła apetyt. Wcale nie można się jej dziwić. Wiadomo wszak ogólnie, że różne drobnoustrójce bardzo chętnie umieszczają się na banknotach, które wędrują z brudnej kieszeni do brudnej sakiewki, a z brudnej sakiewki do brudnego portfela. Dobrze jeszcze, jeśli nie trafiają w trakcie swojej wędrówki do bardzo brudnej pończochy jakiegoś skąpca, lub pod zaplaskany siennik innego duszgrozsa.

Następnego dnia zmienia więc p. Zosia miejsce zakupu. Po szynkę idzie do spółdzielni. Ale spółdzielnia, jak spółdzielnia — oprócz szynki sprzedaje inne artykuły — śledzie, ziemniaki, woszczynę, mydło...

I znowu historia się powtarza. W gablotce towar wygląda bardzo apetycznie, lecz kiedy znajdzie się on w papierze, przyniesiony tam niezbyt czystymi rączkami ekspedientki

(której zresztą nie można o to winić) — staje się artykułem, który nie wszyscy mają ochotę konsumować. Jaka jest na to rada? Mogą być różne rady.

Można taką szynkę przed spożyciem wyprać. Można ją oplukać pod kranem. Można ją oczyścić szczytawką od zębów. Można ją wreszcie wyrzucić tam, gdzie się nam podobą.

Istnieje jeszcze jedna rada, mianowicie można szynki nie kupować w sklepach, gdzie dzieją się z nią takie „ręczne” operacje, lecz ta rada nie jest do przyjęcia, a to z tej prostej przyczyny, że takich sklepów u nas nie wiele.

Chodzi po prostu o stosowanie przy sprzedaży szynki, lub innych wędlin — czegoś w rodzaju widelki, lub łopatk.

Koszt — groszowy, korzyść — ogromna. Uniknie się nakładania wędlin palcami, a nikt na świecie nie przekona mnie, że wszystkie palce wszystkich ekspedientek są zawsze czyste, że mikroby i bakterie zabrania się osiadać na palcach pracowników branży mięsnej, zwłaszcza, że pracownicy omi często mają do czynienia z brudnymi banknotami.

Dlatego też należy serio pomyśleć o zaprowadzeniu przepisu, który by NAKAZYWAŁ zastępować palce wyż. mym. widelkami, rozl. łopatkami, których konstrukcję pozostawiam decyzji ekspertów.

JUR

Sport Mistrzostwa bojerowe Polski

(a) Tegoroczne mistrzostwa bojerowe Polski odbędą się w dniach 21—23 lutego w bazie szkoleniowej GKKF-u w Giżycku. Organizatorem jest Zarząd Główny Ligi Morskiej, który przyjmuje zgłoszenia do mistrzostw pod adresem: Warszawa, ul. Widok 10.

Zawody odbędą się według regulaminu PZZ nr 10 o żeglarskich mistrzostwach Polski wg przepisów regatowych Europejskiej Unii Jachtingu Lodowego oraz przepisów instrukcji PZZ nr 4 o organizacji regat żeglarskich. Mistrzostwa odbędą się na ślizgach typu „Monotyp XV”, których dostarczy organizator. Wpisowe w wysokości 20 zł wraz z zgłoszeniem należy nadesłać najpóźniej do dnia 15. II br. W mistrzostwach może wziąć udział każda sekcja zgłoszona w PZZ, która może przysłać jedną dwuosobową załogę. Do udziału w mistrzostwach uprawnieni są jedynie żeglarze, którzy posiadają stopnie żeglarskie.

W Rumunii i Bułgarii kształtuje się nowe życie

3 lata temu, 18 stycznia 1948 r. Rumuńska Republika Ludowa i Bułgarska Republika Ludowa podpisały traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Dziś, w trzecią rocznicę tego historycznego faktu nie od rzeczy byłoby podsumować osiągnięcia przede wszystkim gospodarcze obu zaprzyjaźnionych krajów bo siła ich — to nasza wspólna siła, całego obozu pokoju.

Rumunia od dawna dawną traktowana była wyłącznie jako kraj rolniczy, I to jako ubogi kraj rolniczy. Na terenie Rumunii w chwili zakończenia wojny istniały ponad 3 miliony indywidualnych gospodarstw rolnych przy czym 77 proc. nie przekraczało 3 ha. Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej w trosce o poprawę tych stosunków już w marcu 1945 r. wydał ustawę o wywłaszczeniu wielkich posiadaczy

ziemskich, w czerwcu zaś 1947 r. — ustawę o kupnie i sprzedaży dóbr rolnych. Od początku również położono silny nacisk na kolektywizację drobnych gospodarstw, dzięki czemu z każdego roku wzrasta rumuński eksport pszenicy, wina, a nawet ryżu.

Rumunia jednak nie chce być dłużej krajem wyłącznie rolniczym, I słusznie. Bardzo poważne bogactwa mineralne predestynują kraj do zajęcia czołowej pozycji wśród krajów przemysłowych Europy. Główną kopalnią jest ropa naftowa wydobywana wokół Doliny Prachowej. Po okresie rabunkowej gospodarki w okresie 1937 — 40 r. kiedy to specjaliści przewidywali zapasy ropy rumuńskiej na 10 zaledwie lat, dzięki oszczędnej gospodarce, odnawianiu starych szybów i wierceniu nowych ropy rumuńska nie tylko się nie wyczerpała, ale corocznie wydajność kopalń przekracza zaplanowanie. Dalsze bogactwa Rumunii to węgiel, złoto, srebro, miedź, ołów i cynk. Nic dziwnego, że mając w kraju taki poważny zasób bogactw mineralnych, rząd Rumuńskiej Republiki Demokratycznej wyliczył w styczniu 1950 r. dwuletni plan 5-letni, w wyniku którego produkcja stała się wzrosła do 1.250.000 ton, żelaza — do 1.000.000 ton, walcówki — do 800 tys. ton, koksu — do 700 tys. ton.

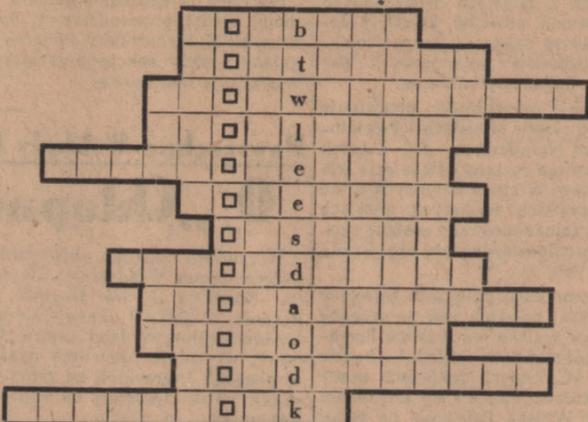
Bułgaria do wybuchu II wojny światowej również uważana była za kraj wyłącznie rolniczy. Dziś kraj ten stara się i to w bardzo szybkim tempie o rozwój przemysłu, ale nikły stosunkowo zasób minerałów nie pozwolił Bułgarii stać się krajem wielkoprzemysłowym. Tym bardziej rozumiała staje się polityka rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej kładąca szczególny nacisk na rozwój rolnictwa.

Stosunki rolnicze Bułgarii już przed wojną wyglądały całkiem inaczej niż w innych krajach. Nieznani tu byli niemal zupełnie wielcy obszarnicy, przeciętna wielkość pól wynosiła 5 ha, toteż gdy 12 marca 1946 r. uchwalono reformę rolną, na 172 tys. rozparcelowanych hektarów ziemi 120.000 ha pochodziło z ziem pocerkiwnych. Rolnictwo Bułgarii czyni szczególnie szybkie postępy w dziedzinie kolektywizacji. Już w r. 1946 było 480 gospodarstw spółdzielczych, w r. 1949 — 549, w r. 1948 — 714, a w r. 1949 — 1594. W końcu roku 1953 czyli na zakończenie planu 5-letniego liczba spółdzielni wzrosła do 4.000, przy czym obejmują one 60 procent wszystkich gospodarstw i 72 procent całej produkcji rolnej.

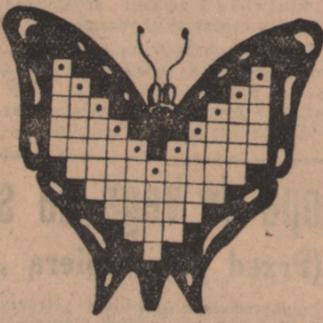
Ale i w przemyśle Bułgaria nie chce być zacofana. W wykonaniu planu 5-letniego stosunek produkcji rolnej do przemysłowej wyniósł 47:53 (w r. 1948 analogiczny stosunek wynosił 30:70, przy czym stosunek produkcji przemysłu lekkiego do ciężkiego będzie wynosił 55:45 wobec 70:30 w r. 1948. (Cz)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ZADANIE Nr 1



ZADANIE Nr 3

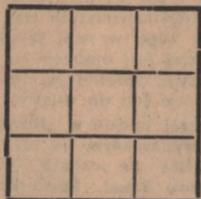


Z podanych sylab utworzyć nazwiska 12 popularnych polskich pisarzy (rek), poetów współczesnych i twórców literatury dziecięcej. Litery w polach oznaczonych kropkami czytane pionowo dadzą tytuł powieści pisarza, którego nazwisko znajdzie się w trzecim rzędzie pionowym.

Bi — czyn — czyn — czyn — czyn — dob — dow — gal — go — grab — ja — ja — ja — kie — kow — lew — na — nak — nal — no — pa — pas — ra — ran — rem — zi — ska — ska — ska — ski — ski — ski — ski — strun — ter — wa — wa — wasz — wi — wicz — za.

ulożył „As”

ZADANIE Nr 2



W dziewięciu krótkach należy wpisać 9 liczb tak, aby dawały w sumie w każdym z ośmiu kierunków sumę 219. Ułożył Fr. Wyrobek

W podanej figurze wpisać pionowo 11 pięcioliterowych wyrazów. Litery w krótkach kropkowanych dać rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) nabożnisz, 2) dziecko poświęcone przez rodziców na zakonnik, 5) najwyższa władza uniwersytecka, 4) zapęd, unicenie, 5) tło, na które się rzuca obrazy świetlne, 6) zamożny góral, 7) najwyższa góra w Grecji, 8) nierozstrzygnięta gra, 9) środek usypiający przygotowany z opium, 10) szajka, zgraja, 11) uwolnienie na pewien czas od obowiązków.

Ułożył „Jama”

Rozwiązania do 31. I. 51.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Elektryk maszynowy natychmiast potrzebny. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Elektryk” (1/w)

Absolwentów wyższej ewentualnie niższej Szkoły Rolniczej w Dziale Kontraktacji zbóż i strączkowych w Okręgu jak i również w swych Delegaturach Powiatowych zatrudni natychmiast: Okręg Polskich Zakładów Zbożowych w Koszalinie ul. Młyńska 37. (2097)

RADIO

Czwartek, 18 stycznia 1951 r.

5.10 Początek audycji. 14.30 Koncert dla szkół
5.15 Sygnał czasu. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Wiadomości poranne. - Zagadki muzyczne. - 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Muzyka kameralna. 17.45 Poradnik językowy. 19.00 Program dnia. - 7.00 Wszelchna Radiowa. 7.20 Dziennik. 7.20 Wszelchna Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka. - 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Muzyka ludowa. 15.25 Program dnia. - 15.30 Audycja literacka. 15.50 Koncert solistów 14.15 Chłopiec marzący o czynie bohaterskim. -

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 8 zatrudni przy budowie nowych linii kolejowych szachmistrzów torowych, techników majstrów podmaistrów, wykwalifikowanych betoniarzy, operatorów na ciężki sprzęt budowlany, mechaników, ślusarzy, spawaczy, frezetrów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Wyjeżdżającym na budowę przysługują diety. Kwalifikacje. Zgłoszenia ze skie rowaniem z tamt. Urzędu Zatrudnienia do PPRK 8. Warszawa, Chalubińskiego 6a, pok. 20. (2089)

5 księgowych bilansistów speców, od zaraz najwyższe wynagrodzenie zgłoszenia osobiste 17 — 18. Bydgoszcz, Dworcowa 62. Spółgłz. Pr. Księgowych. (1169)

Stolarzy, pracowników maszynowych, kobiety do pracy przy obróbce drzewa, przyjmie Roboń. Sp-nia Pracy Bydgoszcz, Grunwaldzka 39. (2098)

Wykwalifikowanego farbiarza zatrudni od zaraz Pomorska Fabryka Taśm i Pasów w Bydgoszczy ul. Generalissimusa Stalina 117. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. (2099)

30 robotników do prac przeładunkowych i 10-ciu strażników przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura w Bydgoszczy. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia w Oddziale Kadr ul. Dworcowa 54. (2100)

SPRZEDAŻ

Pianina — fortepiany sprzedaje Cichoń Bydgoszcz. Grunwaldzka 109 tel. 37-72. (1162)

Pierzynę

używanc sprzedam Bydgoszcz na Wzgórzu 39 m. 2. (1157)

Wózek

autko dobry stan sprzedam Ugory 43-1 109 tel. 37-72. (1162)

KUPNO

Projektory filmowe 16 mm, dźwiękowe i nieme, fotoaparaty, lornetki, mikroskopy, sztalery, kupuje, Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (2094)

Epidiaskop

i powielacz kupię dobrze zapłać J. Pujdak Łódź, Piotrkowska 83. (2096)

Druty

parasolowe nie używane kupię Wojciechowski Łódź, Wschodnia 37 m. 5. (2092)

POSADY WOLNE

Pomoc domowa potrzebna zaraz wiadomość Bydgoszcz, Al. 1 Maja 81-3 1167

Pomoc domowa zaraz potrzebna warunki dobre Bocianowo 29/6. (1163)

Potrzebna

pomoc domowa Bydgoszcz ul. Zduny 18. (1160)

PRACY POSZUKUJA

Technik-Dentysta poszukuje pracy celem do uczenia się Jakubowski Lidzbark k. Dziąldowa Staremiasto 39. (2070)

Ogrodnik długoletnia praktyką — rodziną poszukuje posady Wegner Bożepole pow. Lębork. 1066

RÓŻNE

Zaginął duży pies czarny łapki białe. Uczciwie go znalazł za odprawienie wynagrodze. Inowrocław, Stalingradzka 56/2 11/In.

ZAMIANY

Duży pokój używalności kuchni, łazienki zamienię na pokój kuchnia lub pokój. Oferty IKP Bydgoszcz „1156”. 1156

3 1/2 pokojowe mieszkanie zamienię na 2 1/2 mieszko. Oferty IKP Bydgoszcz „155” (1155)

ZGUBY

Zgubił dnia 16. I. 51 r. przy ul. Janka Krasińskiego rekawiczkę skórzana brązowa z jednym palcem, uprasza się zwrócić do Kancelarii SPB Janka Krasińskiego 7 za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Silber Helena Grunwaldzka 22/12. (1150)

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną nr 018188 III Urząd Skarbowy Biernacki Stanisław Łucka 20. (1166)

Unieważniam zagubioną leg. służbową, przepustkę PPRK Bydgoszcz Barwinówna Janina Cęcyń. (1151)

Unieważniam zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Bydgoszcz Jan Szmarłda Łęgowo. 1159

Unieważniam zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Bydgoszcz Jan Szmarłda Łęgowo. 1159

HUMOR

Żołnierz wojujących Niemiec za czasów...



Hermann, Fryderyk, Wilhelma, Adolfa i Konrada (Adenauera)

(„Action”)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 53-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,80 zł, przez roznośnika 3,90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACĄ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, SNIADKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr : w tekście 10-80 zł za tekstem 4,50 zł. nekrologi 3- — zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30- — zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem) w niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP” nr VI-140.